

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2021r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Barbary Szczepanik

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2021 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 35 ust. 1a w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 4 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt (Dz. U. 2019r poz. 122, z późniejszymi zmianami).

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 4 lutego 2021 r. sygn. akt II K 549/19

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

- uchyla orzeczoną wobec oskarżonego karę ograniczenia wolności, nawiązkę oraz opłatę w wysokości 180 złotych,
- na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec A. K. warunkowo umarza na okres próby lat 3 (trzech),
- za podstawę orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, w miejsce art. 46 § 1 kk przyjmuje art. 67 § 3 kk,
- na podstawie at. 67 § 3 kk w zw. z art. 43 a § 1 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego 100 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II Ka 328/21

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		
---	--	--

1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		
-------------------------	--	--

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji
--

Wyrok Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 4 lutego 2021 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt II K 549/19.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
--

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
---	--	--

# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		

# w części	#	co do winy
------------	---	------------

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	<i>zmiana</i>
---	-----------	---	---------------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
----		-----	-----	-----	-----
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
-----	-----	-----	-----	-----	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów	
---	--

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiężle o powodach uznania dowodu
-----	-----	-----

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiężle o powodach nieuwzględnienia dowodu
-----	-----	-----

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	a) <u>Błąd w ustaleniach faktycznych</u> , przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony uderzając pokrzywdzone zwierzę działał umyślnie i w zamiarze bezpośrednim znęcania się, w sytuacji gdy intencją oskarżonego było uchylene bezpośredniego ataku pokrzywdzonego zwierzęcia na zwierzę stanowiące własność oskarżonego, w żadnym momencie zdarzenia nie dążył do konfrontacji z pokrzywdzonym zwierzęciem, co wyklucza przyjęcie, iż oskarżony działał umyślnie i w zamiarze bezpośrednim;	# zasadny
2.		# częściowo zasadny
3.		# niasadny

	<p>b) <u>Obraza przepisów prawa materialnego</u>, mianowicie art. 26 § 1 kk i art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, przez ich błędną interpretację, polegającą na przyjęciu, że oskarżony uderzając pokrzywdzonego psa, kontynuował atak nawet po pierwszym uderzeniu, co implikuje wniosek, że oskarżony działał w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jego psu;</p> <p>c) <u>Obraza przepisów postępowania</u>, mająca wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 kpk, polegająca na nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie oraz na jednostronnej i dowolnej analizie i ocenie dowodów, co skutkowało błędnym ustaleniem, że oskarżony działał z zamiarem znęcania się nad zwierzęciem, mimo stwierdzenia, że pies oskarżonego został zaatakowany przez pokrzywdzonego psa, a oskarżony na żadnym etapie zdarzenia nie inicjował i nie dążył do konfrontacji z pokrzywdzonym psem.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Wyprzedzając meritum niniejszych pisemnych motywów orzeczenia nadmienić należy, iż analiza całości wywiedzonego środka zaskarżenia, doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, iż pomimo iluzorycznej wielości zarzutów reprezentowanych przez jego autora, ten w zasadzie nie zgodził się</p>		

ze stanowiskiem Sądu Rejonowego w zakresie, w którym ów organ procesowy przyjął, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego mu czynu, a co za tym idzie jego sprawca działał w zamiarze bezpośrednim, a w realiach przedmiotowej sprawy nie było mowy o wystąpieniu stanu wyższej konieczności. Z tego względu, dążąc do zachowania przejrzystości i czytelności przedmiotowego uzasadnienia, a jednocześnie pozostawiając dość przystępną w odbiorze formę przekazu płynących z jego treści, Sąd Okręgowy w sposób łączny ustosunkuje się do wszystkich pozornie autonomicznie wyodrębnionych przez skarżącego zarzutów, niekiedy postawionych w sposób wadliwy, koncentrując się na meritum wyrażonych w apelacji obiekcji oraz dokonując właściwej wykładni odpowiednich przepisów.

Pochylając się stricte nad konstrukcją wywiedzionego środka zaskarżenia uzupełniająco wskazać należy, iż co do zasady doktryna i orzecznictwo stoi na silnie ugruntowanym stanowisku, iż podnoszenie równoległe zarzutu obrazy prawa materialnego wraz z błędem w ustaleniach faktycznych nie jest prawidłowe, bowiem te niejako wzajemnie się wykluczają. Wszak, obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2008 roku, wydane w sprawie o sygn. akt III KK 230/08).

W sposób analogiczny należy także ustosunkować się do pozornie złożonego zarzutu obrazy przepisów postępowania karnego.

W tym zakresie wskazać wypada, iż bezzasadne było podnoszenie równoległej obrazy art. 5 kpk i art. 7 kpk. Zarzuty te mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają. Zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 kpk, gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. W orzecznictwie problematyka wzajemnych relacji art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk była wielokrotnie rozważana. Wskazuje się nawet, iż apelacja skonstruowana w ten sposób, podnosząca równocześnie w/w zarzuty, pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnego rozumowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 października 2015 roku, wydany w sprawie o sygn. II AKa 127/15). Po dokonaniu prawidłowej oceny dowodów nie pozostają w sprawie żadne wątpliwości, w szczególności co do sprawstwa, które należałoby rozstrzygać po myśli art. 5 § 2 kpk, wobec czego Sąd Rejonowy nie musiał po tenże przepis sięgać i w konsekwencji nie mógł dokonać jego obrazy. Podobnie, powiązanie przez apelującego obrazy treści przepisu art. 410 kpk z naruszeniem art. 7 kpk również oceniono jako pozbawione merytorycznych podstaw. Oczywiście pozostaje, iż konstruowanie prawdziwych ustaleń faktycznych musi opierać się na dowodach wiarygodnych, a dowody niewiarygodne temu celowi nie służą. Pominięcie określonych dowodów uznanych za niewiarygodne przez Sąd meriti przy konstruowaniu ustaleń faktycznych jest rezultatem dokonanej oceny dowodów i wyboru jednej ze sprzecznych wersji zdarzenia, w sytuacji, w której wersje te absolutnie się wykluczają. Nie oznacza to jednak, że nie dokonano

oceny określonych dowodów w ogóle, a tym samym nie świadczy o naruszeniu art. 410 kpk (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 2017 roku, wydany w sprawie o sygn. II AKa 285/17). Omawiany zarzut budzi nadto wątpliwości wobec faktu, iż jego autor w zasadzie pominął ten aspekt w uzasadnieniu do wniesionej apelacji, nijak nie wykazując, ażeby Sąd pierwszej instancji procedował w sposób wadliwy, dokonując przy tym tendencyjnej oceny dowodów i na dodatek przy jednoczesnym domniemanym pominięciu części z nich i to akurat tych, które miałyby przekonywać o braku winy oskarżonego. Skarżący w istocie nie zadał sobie nawet minimum trudu i skutecznie nie wskazał jakie okoliczności, znamienne z punktu widzenia sprawstwa A. K., miałyby zostać pominięte przez organ orzekający oraz jakiej natury wątpliwości przemawiające na jego korzyść miały pozostać wyłonię i w sposób nieprawidłowy zinterpretowane na niekorzyść sprawcy. Wobec faktu, iż skarżący tak naprawdę nie przedstawił swych obiekcji co do pierwszoinstancyjnego procedowania, koncentrując się na pozostałych przedstawionych na wstępie apelacji zagadnieniach, Sąd Odwoławczy uznał za celowe odstępianie od czynienia detalicznych uwag w tym zakresie i porzestanie na stwierdzeniu, iż kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła, aby zapadło ono z obrazą któregokolwiek ze wskazanych w petitum apelacji przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Niemniej jednak, nieco abstrahując od powyższego, dosadnie zaznaczyć należy, iż żaden z tak

sformułowanych przez obrońcę zarzutów nie okazał się zasadny. Pomimo to, Sąd Okręgowy częściowo przyznając rację niektórym kontrargumentom apelującego i rozpatrując je przez pryzmat wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy, a nie tylko tych wskazanych przez zaskarżenie, doszedł do konkluzji, iż kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, zobligowała ów organ orzekający do podjęcia w jego treści pewnych zmian. Jednakowoż, wobec faktu, iż te nie pokryły się z postulatami obrońcy, Instancja Odwoławcza dokonała ich działając z urzędu – o czym szerzej w stosownej części niniejszego tabelarycznego uzasadnienia wyroku.

Wobec faktu, iż jako podstawę prawną zarzutu obrazy prawa materialnego skarżący przywołał art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, w tym miejscu wyraźnie wskazać należy, iż ten nie miał zastosowania w realiach przedmiotowej sprawy. Przytoczona norma wyraźnie bowiem dotyczy zakazu zabijania zwierząt, precyzując konkretne, szczególne sytuacje, w których wyjątkowo jest to dozwolone. Dlatego, nie jako na zasadzie a contrario należy doszukiwać się zastosowania ów przepisu do sytuacji znęcania się nad zwierzętami, w sytuacji gdy te zachowania stanowią przedmiot odrębnych przepisów, a ich problematyka została przez ustawodawcę kompleksowo uregulowana.

Odwołując się bezpośrednio do wywodów skarżącego zaznaczyć wypada, iż Sąd Rejonowy oraz obrona co do zasady pozostawali

zgodni co do wykładni przepisu z art. 35 ust. 1a wspomnianej powyżej ustawy, wskazując iż sprawca czynu polegającego na znęcaniu się nad zwierzętami winien działać w zamiarze bezpośrednim. Jednocześnie, definicja rzeczowego zamiaru w rozumieniu obrony, zwłaszcza ta poczyniona na potrzeby niniejszej sprawy, znacząco różniła się od tej przyjętej prawidłowo przez organ procesowy. Pochylając się głębiej nad tą materią wskazać należy, iż konstrukcja przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, podobnie jak bezprawne pozbawienie życia zwierzęcia, dla ustalenia znamion przedmiotowych przestępstwa wymaga odwołania się do i innych przepisów ustawy, w szczególności art. 6 ust. 1a i 2. Zgodnie z pierwszym z nich, przywołanym już powyżej, obowiązuje zasada zakazująca znęcania się nad zwierzętami, zaś w art. 6 ust. 2 ustawa wyjaśnia, co winno rozumieć się przez to przestępstwo. Tutaj, marginalnie wspomnieć należy, iż wątpliwości nie budził także fakt, iż w myśl art. 6 ust. 2 pkt 4 owej ustawy znęcanie stanowi m. in. bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn. Zatem, ponad wszelką wątpliwość zachowanie oskarżonego, polegające na kilkakrotnym uderzeniu psa o imieniu F. obuchem siekiery po głowie mieściło się w tak przyjętych przez ustawodawcę granicach penalizowanego zachowania, zatem nie wymaga szerszego komentarza. Powracając do wykładni art. 35 ust. 1a u. o. z. dodać należy, iż w doktrynie i orzecznictwie wyraźnie dominuje pogląd, iż do popełnienia

penalizowanego w tymże przepisie przestępstwa niezbędny jest bezpośredni zamiar jego sprawcy. Choć niekiedy pojawiają się głosy optujące za możliwością popełnienia przestępstwa z art. 35 ust. 1a u. o. z. w obu postaciach zamiaru, które przekonują, iż nie można bowiem wykluczyć, że sprawca, dążąc bezpośrednio do innego celu (niekoniecznie przestępnego), jednocześnie godził się na to, że swoim zachowaniem przysporzy zwierzęciu określonych cierpień (np. kierowca ciężarówki transportującej zwierzęta nie zatrzymuje się, aby je napoić czy nakarmić, bowiem chce zdążyć na czas do celu). Bezdyskusyjnym z kolei pozostaje, iż sprawca popełniający czyn zabroniony w zamiarze bezpośrednim ma świadomość i wolę realizacji jego ustawowych znamion. W przypadku omawianego przestępstwa zastrzec należy, iż ów bezpośredni zamiar winien donosić się jedynie do samej czynności sprawczej, nie zaś jej skutków w postaci cierpień zwierzęcia, bądź zaistniałych u niego konkretnych obrażeń (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 16.11.2009r. V KK 187/09, LEX nr 553896 i w wyroku z 07.07.2020r. II KK 222/19, LEX nr 3049079).

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze ogólnym na kanwę przedmiotowej sprawy wyraźnie dopowiedzieć należy, iż zupełną rację ma Sąd pierwszej instancji stojący na stanowisku, iż oskarżony obejmował swym zamiarem uderzenie zwierzęcia, wobec czego w rozumieniu powyższych wywodów doktrynalnych niewątpliwie działał w zamiarze bezpośrednim. Być może jego intencją nie było sprawienie cierpienia i bólu psu o imieniu F., choć

kierując się zasadami racjonalnego, przyczynowo - skutkowego rozumowania winien zdawać sobie sprawę z naturalnych konsekwencji swojego czynu, to dla przyjęcia umyślności i kierunkowości tego zachowania wystarczającym jest, iż miał świadomość zadawanych poszkodowanemu zwierzęciu ciosów i właśnie tego chciał dokonać. Stąd wywody skarżącego, który dokonał intencjonalnej interpretacji wyartykułowanych powyżej przepisów prawa materialnego nie mogły znaleźć uznania w oczach Instancji Odwoławczej.

Wychodząc naprzeciw dalszym wywodom skarżącego, który co do zasady nie zakwestionował przyjętej przez Sąd niższego rzędu konwencji zdarzeń, odwołać należy się do pojęcia stanu wyższej konieczności, którego potencjalne wystąpienie na gruncie przedmiotowej sprawy miałyby znamienne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Wprawdzie, zagadnienie to stanowiło już przedmiot rozważań Sądu merytorycznego, jednakże ten odniósł się do niego w sposób dość lakoniczny (acz zwięzły i konkretny), wobec czego, dążąc do obalenia kontrargumentów obrony, należy szerzej omówić wywołaną przezeń ponownie problematykę.

I tak, art. 26 § 1 kk, na który powołał się skarżący, zawiera regulację stanu wyższej konieczności wyłączającego bezprawność. Ten ze swej definicji polega na podjęciu czynu zmierzającego do uchylecia niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, przy czym podjęty czyn narusza inne dobro chronione prawem i realizuje ustawowe znamiona

czynu zabronionego. Bezpośrednie niebezpieczeństwo oznacza taki stan, w którym między zagrożeniem dobra prawnego a jego naruszeniem nie ma ogniwo pośrednich. Inaczej rzecz ujmując, jest to ostatni etap przed naruszeniem lub unicestwieniem dobra prawnego. Chodzi tutaj o niebezpieczeństwo nieakceptowalne z perspektywy porządku prawnego lub zasad aksjologicznych. Co jednakże znamienne – w przeciwieństwie do obrony koniecznej, instytucja stanu wyższej konieczności ma charakter subsydiarny. Można na nią powołać się tylko wówczas, gdy niebezpieczeństwa nie można inaczej uchylić. Faktem jest, że przepis art. 26 § 1 kk stanowi o unikaniu niebezpieczeństwa, ale gdyby rozumieć to uregulowanie literalnie, to jawiłoby się ono jako wewnętrznie niespójne. Z jednej bowiem strony mówiłoby o bezpośrednim niebezpieczeństwie dotyczącym dobra prawnego (a więc istniejącym tu i teraz, które w każdej chwili może się przerodzić w naruszenie dobra, któremu grozi), z drugiej zaś strony zezwalałoby na poświęcanie dobra prawnego w celu uniknięcia bezpośredniego niebezpieczeństwa, a więc także w takiej sytuacji, w której niebezpieczeństwo bezpośrednio jeszcze nie dotyka dobra. Zasadę subsydiarności należy rozumieć jako brak takiego środka, który pozwoliłby na uchylenie bezpośredniego niebezpieczeństwa bez ingerencji w cudzą sferę prawną. Na gruncie przepisu art. 26 § 1 i 2 kk chodzi zatem o skuteczne in concreto środki ochrony dobra zagrożonego.

Tymczasem, jak trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy, oskarżony chcąc uniknąć niebezpieczeństwa ze

strony poszkodowanego psa, miał możliwość podjęcia działań zdecydowanie mniej drastycznych od tych, na które się zdecydował. Jednocześnie, te mniej szkodliwe i o zdecydowanie niższym ładunku agresji najpewniej mogłyby się okazać wystarczające i skuteczne, by zapobiec rozwojowi niebezpiecznej sytuacji. Wszak, bezwiednie podążając za autorem apelacji nie należy ignorować, iż w niedalekiej odległości od epicentrum całego zajścia znajdowali się właściciele zwierzęcia o imieniu F., którzy po podjęciu w odpowiednim czasie interwencji, zanim pies osiągnął tak wysoki stopień gniewu, z pewnością zdołaliby go wyciszyć. Niemniej jednak, A. K. nawet nie podjął próby poinformowania zainteresowanych o inkryminowanym incydencie, chociażby poprzez użycie siły głosu bądź odesłanie któregoś ze swoich współtowarzyszy na posesję sąsiadów. Istotnie zgodzić należy się ze skarżącym, iż S. Ł. i W. M. wykazali się znaczną ignorancją i brakiem odpowiedzialności dopuszczając do opuszczenia przez agresywne zwierzę terenu ich posesji i w konsekwencji ataku na psa sąsiadów, jednakże okoliczność ta ma drugorzędne znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Nie budzi również wątpliwości, iż zdarzenie zostało zainicjowane właśnie przez poszkodowane zwierzę, a sam A. K. z własnej woli nie nawiązał kontaktu z nim, działając w celu ochrony swojego psa, jednakże wskazywany fakt nie jest wystarczający, ażeby przyjąć, iż sprawca działał w warunkach stanu wyższej konieczności, zwłaszcza w sytuacji, gdy niebezpieczeństwa można było - chociażby spróbować - w inny sposób uniknąć, a do tego

środki użyte w tym celu okazały się zdecydowanie niewspółmierne i zbyt ofensywne. Nie należy także pomijać milczeniem, że pomimo wspomnianej już możliwości zapobiegnięcia atakowi ze strony poszkodowanego psa w sposób mniej drastyczny, ten wybrał uderzenie zwierzęcia tępym narzędziem, przy czym czynność sprawcza nie polega – wbrew teźom apelacji – na jednym uderzeniu, lecz na kilku – co wynika już stricte z opisu czynu przypisanego oskarżonemu, którego obrona w żaden sposób wprost nie zakwestionowała. Zatem poza sporem winno pozostawać, iż oskarżony po wyprowadzeniu pierwszego ciosu kontynuował swoje przestępcze działania. Nie bez znaczenia pozostaje nadto fakt, iż posłużył się on tak niebezpiecznym – zwłaszcza z punktu widzenia ранego zwierzęcia – narzędziem jakim był obuch od siekiery. W ocenie Sądu Okręgowego, taki sposób działania sprawcy niewątpliwie był niewspółmierny do zaistniałego ataku. Przyznać należy rację skarżącemu, iż niebezpieczeństwo jakie spowodowało wdzierające się na jego posesję zwierzę było dość znaczne, jednakże ten mógł użyć bardziej adekwatnych i proporcjonalnych metod, ażeby je odeprzeć. Tutaj, raz jeszcze przypomnieć należy, iż z nieznanых przyczyn A. K. nawet nie próbował wezwać na pomoc właścicieli agresywnego zwierzęcia, czy poprosić o pomoc w tej kwestii któregoś z obecnych na miejscu zdarzenia znajomych. Przyjmując nawet, że nie uczyniono tego ze względu na dynamiczny przebieg zdarzeń, to pojawia się pytanie dlaczego do ataku na psa sąsiadów oskarżony nie użył innego,

mniej groźnego narzędzia, zwłaszcza iż inkryminowany incydent miał miejsce w garażu, gdzie ten miał dostęp do różnych sprzętów. Wreszcie – dalsze spekulacje nasuwają się także w kwestii ilości zadanych ciosów, ich siły oraz kierunku. Wydawać by się mogło, iż wystarczającym mogłoby być uderzenie psa w inne, mniej newralgiczne i wrażliwe miejsca, zaś oskarżony wszystkie swoje ciosy celował bezpośrednio w jego głowę. W takiej sytuacji, trudno zaaprobować przekonania obrony i przyjąć, żeby oskarżony swoim zamachem nie obejmował znęcania się nad zwierzęciem, lecz dążył od odparcia bezpośredniego zamachu z jego strony (w rozumieniu art. 26 §1 kk). W tej sytuacji, wobec złamania przez oskarżonego przywołanej w akapicie poprzedzającym zasady subsydiarności, nie mogło być mowy o zakwalifikowaniu jego zachowania jako działania w warunkach stanu wyższej konieczności – zgodnie z życzeniem skarżącego. Owszem, fakt iż działanie A. K. stanowiło reakcję na atak ze strony wdzierającego się na jego posesję zwierzęcia, przy czym działał on dość spontanicznie, zaskoczony rozwojem zdarzeń, nie pozostawało bez znaczenia dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, jednakże są to raczej okoliczności wywierające wpływ na miarkowanie stopnia zawinienia sprawcy, czy społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, nie wyłączają zaś jego bezprawności.

Wniosek

Wniosek obrońcy oskarżonego o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

oskarżonego od zarzucanego mu czynu.	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wobec bezzasadności wywiedzionych zarzutów, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z wniosków apelacyjnych sformułowanych przez obronę.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	Kontrola instancyjna doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, iż w realiach niniejszej sprawy zaszła potrzeba ingerencji w zaskarżone orzeczenie, poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec A. K..
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p>Zgodnie z treścią art. 66 § 1 i § 2 kk Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa, przy czym warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.</p> <p>Przechodząc do meritum tej części rozważań nadmienić należy, iż w realiach przedmiotowej sprawy spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w art. 66 § 1 kk determinujące dopuszczalność warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec oskarżonego.</p> <p>Mając na uwadze wynik całości przewodu sądowego, w tym analizę wszystkich zgromadzonych dowodów uznać należy, iż wina oskarżonego jest bezsporna. A. K. w dniu</p>	

21 lipca 2019 roku znęcał się nad psem A. Ł. w ten sposób, że kilkakrotnie uderzył go twardym narzędziem, tj. obuchem od siekiery po głowie, czym spowodował u niego obrażenia w postaci martwicy prawego oka oraz licznych złamań w obszarze czaszki. Zdaniem Sądu Odwoławczego okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości, co zostało wykazane w stosownej rubryce powyżej. Przypisany oskarżonemu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 3 lat.

Sąd Okręgowy ferując takie a nie inne rozstrzygnięcie miał na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, zwłaszcza jej tło sytuacyjne i motywacje sprawy. Wszystkie te okoliczności pozwoliły na uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie jest znaczny. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, iż niewątpliwie oskarżony, choć w sposób niewspółmierny i nadto agresywny, dążył do ochrony swojego psa przed poszkodowanym napastnikiem, który nagle, bez opieki właścicieli i jakichkolwiek środków ochrony, chociażby w postaci kagańca, wtargnął na jego posesję. Co więcej – pies o imieniu F. był na tyle agresywnie nastawiony do swojego przeciwnika, iż nie chciał od niego odstąpić nawet po przybyciu na miejsce zdarzenia zainteresowanych, którzy co prawda nie zostali wezwani do interwencji bezzwłocznie, ale jednak pierwotnie nie zdołali ujarzmić wciąż eskalującej furii swojego podopiecznego. Nie bez znaczenia dla takich a nie innych ustaleń, pozostają nadto okoliczności przywoływane przez skarżącego, takie jak fakt iż na rzeczonej posesji znajdowali się ludzie, w tym małoletnie dzieci. Wreszcie, dodać należy, iż gdyby właściciele nie pozostawili swojego psa bez odpowiedniej opieki, to do całego zajścia by nie doszło. Tutaj, należy zwrócić uwagę na fakt, że wcześniej docierały do nich sygnały o gwałtownym, zagrażającym otoczeniu zachowaniu psa o imieniu F., który już z racji na uwarunkowania genetyczne (mieszaniec rasy amstaff) wykazuje skłonność do tego typu niebezpiecznych zachowań, a pomimo to dopuścili do sytuacji, w której przeniknął on na posesję zajmowaną przez sąsiadów, a następnie dopuścił się ataku na ich psa.

Okoliczności te, w powiązaniu z faktem, że oskarżony nie był dotychczas karany i brak jest podstaw do dokonania przypuszczenia, że podobne zachowania z jego strony mogą się powtórzyć w przyszłości, dały Sądowi drugiej instancji podstawę do wydania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania w sprawie.

Mając na uwadze prawidłowy sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż pomimo warunkowego umorzenia postępowania, oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni w przyszłości kolejnego przestępstwa. Sam fakt postawienia zarzutu i występowanie w roli oskarżonego w ocenie Sądu Okręgowego, wydaje się być również dla oskarżonego swoistego rodzaju dolegliwością.

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie zaszły wszystkie przesłanki z art. 66 kk umożliwiające warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego A. K..

Stosując warunkowe umorzenie postępowania wyznaczono okres próby wynoszący 3 lata, który to czas w ocenie Sądu Odwoławczego będzie odpowiedni, żeby zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną wobec oskarżonego.

Wprowadzone zmiany zobowiązały Sąd Okręgowy do korekty podstawy prawnej orzeczonego przez Sąd pierwszej instancji obowiązku naprawienia szkody. W przypadku skazania ten orzeka się bowiem w myśl art. 46 § 1 kk, który z kolei – siłą rzeczy - nie ma zastosowania do wyroków warunkowo umarzających postępowanie karne. Z tej przyczyny za fundament orzeczonego środka kompensacyjnego przyjęto art. 67 § 3 kk.

Stosownie natomiast do treści art. 67 § kk w zw. z art. 43a § 1 kk orzeczono od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 1000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, uznając tak oznaczoną kwotę za sprawiedliwą i adekwatną do możliwości finansowych sprawcy.

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

1.

Przedmiot utrzymania w mocy

Wyrok Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 4 lutego 2021 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt II K 549/19.	
Zwiąźle o powodach utrzymania w mocy	
Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do szerszej ingerencji w zaskarżonego orzeczenie.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Wyrok Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 4 lutego 2021 roku, wydany w sprawie o sygnaturze akt II K 549/19.	
Zwiąźle o powodach zmiany	
Kontrola instancyjna doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, iż w realiach niniejszej sprawy zaszła potrzeba ingerencji w zaskarżone orzeczenie, poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec A. K..	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
1.1.	----- # art. 439 k.p.k. -----
Zwiąźle o powodach uchylenia	
-----	-----
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.

Zwiężle o powodach uchylenia		
-----	-----	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
-----	-----	
4.1.	-----	# art. 454 § 1 k.p.k.-----
Zwiężle o powodach uchylenia		
-----	-----	
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
-----	-----	
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
-----	-----	-----
6. Koszty Procesu		

P unkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III	Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę

100 (stu) złotych tytułem opłaty za obie instancje, zaś na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. w zw. z art. 627 kpk obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego – tj. kwotą 50 (pięćdziesięciu) złotych.

7. PODPIS